Nr. 1. Lipiec 1908. Rok I.

PRZEGLĄD STOLARSKI

Ilustrowany fachowy miesięcznik, poświęcony stolarstwu meblowemu i budowlanemu oraz pokrewnym gałęziom przemysłu drzewnego.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW—DĘBNIKI, Rynek. — Telefon Nr. 114.

Uprasza się uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przeglądu".

Nr. 1. Lipiec 1908. Rok I.

PRZEGLĄD STOLARSKI

Ilustrowany fachowy miesięcznik, poświęcony stolarstwu meblowemu i budowlanemu oraz pokrewnym gałęziom przemysłu drzewnego.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW–DĘBNIKI, Rynek. — Telefon Nr. 114.

PRZEDPŁATA WYNOSI:
rocznie 8 K, półrocznie 4 K. 50 h., kwartalnie 2 K. 50 h. Numer pojedynczy 90 h. wraz z przesyłką pocztową.
Nadesłanych rękopisów się nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ:
za całą stronę jednorazowo 20 K, za pół stronicy jednorazowo 12 K, za 1/4 część stronicy » 8 K, » 1/8 część » » 6 K.
Ceny powyższe stosownie do ilości razy ogłoszeń (3, 6, 9, 12 razy) z odpowiednim opustem (5%, 15%, 25%, 40%) będą policzone.

Wydawca i redaktor inż. Wacław Krzepowski.

Od Redakcyi.

Wiek XX. zaznaczył się w całym świecie ewolucyą we wszystkich dziedzinach i gałęziach tak nauki, jakoteż i sztuki, łącząc je obie razem i starając się zwrócić je na usługi życia praktycznego, wyciskając na niem swe niezatarte piętno. Pod ich wszechwładnym wpływem zaczyna się wyrabiać w społeczeństwie smak artystyczny i dążności do coraz szybszego rozwoju produkcyi, zwłaszcza rękodzielniczej, zalewanej coraz potężniej fabryczną wytwórczością.

W kraju takim, jak Galicya, gdzie przemysł fabryczny jeszcze się nie ugruntował należycie i gdzie kierunek jego śladem zagranicy się rozwija — wielkie pole działania stoi otworem dla rodzimego rękodzielniczego przemysłu, a zwłaszcza z natury rzeczy dla przemysłu obrabiania i zużytkowania obfitego materyału drzewnego.

Szczególnie zaś, jak nas ostatnie lata pouczają, w przemyśle stolarskim jest u nas jeszcze bardzo wiele do zdziałania. Przedewszystkiem bowiem kraj, który na miejscu ma bardzo obfity materyał, powinien z niego sam najwięcej korzystać, a gdzież łatwiej wykonywać przemysł drzewny, jeśli nie tam, gdzie się ma materyał pod ręką? Inna rzecz, że nasza dawniejsza tzw. „rabunkowa“ gospodarka lasowa szła wyłącznie na usługi przemysłu zagranicznego, a w przeważnej części do Prus. Dzisiaj świadomość narodowa obudziła się nareszcie — a daj Boże — by tylko trwale.

To też tembardziej możemy żądać, aby nasze krajowe rękodzielnictwo stolarskie chwyciło się raz za ręce i starało się odrobić to, czego dotąd może po części i ze swej winy zaniedbało. Aby ono jednak mogło swój byt i znaczenie utrwalić, musi podążać za postępem czasu i techniki, musi w pierwszym rzędzie zawodowo się kształcić, rozwijać i uświadamiać. Inne zawody o wiele już wyprzedziły lub starają się wyprzedzać nasze rękodzielnictwo stolarskie, bo na swe usługi mają swe szkoły i własną prasę fachową.

Odczuwają to oddawna i nasi rękodzielnicy stolarscy i kilkakrotnie usiłowali oni złemu zaradzić, projektując bezskutecznie założenie własnego fachowego czasopisma stolarskiego. Dopiero ostatni kurs fachowy stolarski w Krakowie myśl ową pchnął przecież raz na tory rzeczywiste, a w ten sposób nasz poprzedni a dawno żywiony zamiar przybrał wyraźną postać.

Idąc tedy za ogólnym głosem odczuwających silnie potrzebę fachowej lektury i wiedzy uczestników wspomnianego wyżej kursu stolarskiego, zespoliliśmy swe siły z pomocą wytrawnych znawców i instruktorów stolarstwa w kraju i rozpoczynamy wydawnictwo takiego specyalnego

czysto fachowego czasopisma pod tytułem „Przegląd stolarski“ dla wszystkich stolarzy i pokrewnych zawodów w kraju, — mając niepłonną nadzieję, że w ten sposób uczynimy zadość dawno odczuwanej potrzebie, zapełniając widoczną lukę w naszem fachowem piśmiennictwie, a tak osiągniemy zamierzony cel pisma: zespolenie, pobudzenie i podniesienie krajowego rękodzieła stolarskiego na poziom mu należny i wobec coraz większych wymagań — prawdziwie postępowy i artystyczny, by wreszcie mogło ono wyprzeć z kraju zagraniczną, a bardzo często nam wrogą konkurencyjną tandetę; sądzimy zaś, że jakkolwiek pismo to trochę w czasie nie z naszej winy się spóźniło, to przy gorącem a łącznem poparciu tych, dla których dobra i celów ma ono służyć, a przedewszystkiem naszych cechów i zawodowych związków stolarskich — może ono oddać znakomite usługi krajowemu rękodziełu na polu przemysłu drzewnego.

Treść czasopisma, które na razie z konieczności będzie wychodziło jako miesięcznik na początku każdego miesiąca, będzie mniej więcej następującą:

1) artykuł fachowy z dziedziny stolarstwa meblowego lub budowlanego;
2) artykuł z dziedziny najnowszych zdobyczy i udoskonaleń na polu artystycznego rękodzieła stolarskiego;
3) wiadomości bieżące (sprawozdania, wykazy etc.) z ruchu cechów i stowarzyszeń stolarskich;
4) wiadomości z przepisów prawnych i ustawy przemysłowej oraz z zakresu hygieny warstatowej i domowej;
5) kronika;
6) wiadomości z ruchu i dostaw budowlanych i konkursów tak w kraju jakoteż i w innych dzielnicach Polski;
7) dział informacyjno-pośredniczący w podawaniu wolnych miejsc i zgłoszeń o takowe;
8) artykuły fachowe będą w miarę możności uzupełniane i objaśniane odpowiedniemi rycinami (klisze) w tekście, a nadto do każdego numeru będzie dodaną jedna lub więcej tablic rysunkowych wielkości czasopisma pojedynczej lub podwójnej, z uwzględnieniem motywów swojskich.

Liczba tablic, rysunków i rycin wzrastałaby w miarę większego zainteresowania, a więc i poparcia wszystkich pracowników stolarskich, a od poparcia tego zależałaby i zmiana pisma z miesięcznika na dwutygodnik lub nawet tygodnik.

Nadto w miarę potrzeby możnaby w odpowiednich odstępach czasu np. co kwartał wydać osobno i dodatkowo rodzaj albumu, t. j. zbiór kilkunastu ważniejszych tablic i rysunków technicznych, któryby — wychodząc z pod fachowego pióra — w znakomity sposób ułatwiał pracę i artystyczne wymogi, a którego niewielka cena umożliwiałaby nabycie go każdemu pracownikowi stolarskiemu, pogłębiając jego praktyczną wiedzę i umiejętność, a w ten sposób z biegiem lat utworzył dla każdego prenumeratora podręczną zawodową bibliotekę.

Wreszcie, aby stworzyć w kraju silny zespół zawodowy, wydawałoby się co roku specyalny kalendarz kieszonkowy dla stolarzy, który, stanowiąc zarazem rodzaj notatnika, zawierałby wszystkie najważniejsze fachowe daty, wskazówki i przepisy, w codziennym życiu i pracy niezbędne dla wyszkolonego rękodzielnika, a nadto podawałby dokładny spis i adresy wszystkich pracowników stolarskich w kraju.

Jak z powyższego przedstawienia rzeczy się okazuje, pismo to, będąc czysto fachowem, unikając wszelkiej polemiki partyjnej i tła politycznego — służyć będzie celom ściśle praktycznym, wytwórczym, rozszerzać widnokrąg praktycznego wykształcenia, podawać konkursy na dostawy budowlane, donosić o ruchu i żywotności cechów i stowarzyszeń stolarskich, zamieszczając ich sprawozdania, wykazy, odezwy i t. d. wreszcie pośredniczyć w wyszukiwaniu miejsc wolnych dla czeladników oraz w podawaniu majstrom ich zgłoszenia, — a służąc tylko celom stolarstwa i w ogóle przemysłowi drzewnemu w kraju, może mu oddać wielkie i prawdziwe usługi.

Drzewo.

1. Ogólne uwagi o drzewie.

Z pomiędzy rozlicznych skarbów, jakimi przyroda ludzkość obdarzyła, jedno z pierwszych miejsc zajmuje bezwarunkowo drzewo.

Pierwszorzędne to znaczenie, które wyróżnia drzewo z pomiędzy innych materyałów surowych, polega na szeroko rozpowszechnionej kulturze drzewa na całej niemal kuli ziemskiej z wyjątkiem pustyń i niedostępnych skalistych szczytów śnieżnych zimnej strefy. Delikatność włókien drzewnych obok wydatuej giętkości i wytrzymałości przy małym stosunkowo ciężarze, niezbędne użycie w codziennem życiu człowieka, łatwość obróbki surowego materyału i wiele innych jeszcze zalet wywarły znaczny wpływ na drzewo jako materyał, mający pierwszorzędne znaczenie w przemyśle światowym.

W przeciwieństwie do metali występuje drzewo jako ciało, złożone z licznych składników, jak węgiel, woda obok śladów siarki, fosforu, manganu, krzemu i t. p. Główne jednak składniki drzewa, jak celuloza, lignin, liczne części organiczne, jak ciała białkowate, krochmal, dekstryna, cukier, zapewniły drzewu w przemyśle przeróbczym dominujące znaczenie.

Zawartość wody w drzewie zależną jest od gatunku drzewa i pory roku. Przez wysuszenie ściętego drzewa zmniejsza się ilość wody od 27 – 61%, przez dłuższe zaś leżenie na wolnem powietrzu obłupionego z kory drzewa wyparowuje jeszcze więcej wody drzewo staje się lżejszem, jednak przy najdokładniejszem nawet suszeniu pozostanie w drzewie liściastem około 8%, zaś w drzewie szpilkowem około 10% wody.

Zawartość soków drzewnych w drzewie rosnącem zmienia się według pory roku, a dokładne spostrzeżenia, poczynione przez prof. Hartiga, przedstawiają następujące zawartości w procentach:

	Grudzień i styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj
1. Drzewo twarde	41	38	36	36	39
2. „ miękkie	53	53	48	47	47
3. „ szpilkowe	60	58	59	54	60
4. Przeciętnie	51·3	49·6	47·6	46·3	48·6

	czerwiec	lipiec i sierpień	wrzesień i październik	listopad
1. Drzewo twarde	35	39	38	34
2. „ miękkie	47	50	47	45
3. „ szpilkowe	61	60	58	54
4. Przeciętnic	47·6	49·6	47·6	44·3

Ścięcie drzewa można uskutecznić albo przy pomocy siekiery albo też piły. W tym celu robi się nacięcia po przeciwnych stronach pnia drzewa, a to przy ścięciu siekierą 30 – 45 cm od ziemi z jednej strony, z drugiej zaś parę centym. powyżej, przy ścięciu zaś piłą około 25 cm od ziemi z jednej strony, z drugiej zaś nieco powyżej. Nacięcia te w obydwu wypadkach powinny możliwie blisko siebie dochodzić, a to w tym celu, aby zapobiedz przy powaleniu się drzewa rozłupaniu jego pnia.

2. Budowa drzewa.

Każdy krzew i każde drzewo składa się z korzeni, pnia i korony, którą tworzą konary, gałęzie, liście, kwiaty i owoce. Najważniejszą częścią w zastosowaniu technicznem jest pień, którego właściwości można oznaczyć zapomocą rozmaitych przekrojów.

Jeżeli się pień drzewny przetnie prostopadle do jego osi, to widzimy na nim przekrój poziomy i pionowy, w środku zaś pnia rdzeń, do którego przylega miąższ, potem następuje właściwe drewno, a dalej miazga drzewna, której zewnętrzna warstwa corocznie z tak zw. tkanki twórczej się rozwija, podczas gdy wewnętrzne warstwy powoli drzewieją. Wskutek tego corocznego przyrostu drzewa tworzą się pierścienie roczne, których szerokość w tym samym przekroju jest różną. Każda taka pierścieniowata warstwa przedstawia nam przyrost drzewa w ciągu jednego roku, dlatego można po liczbie tych pierścieni oznaczyć wiek drzewa. Do tej mniej lub więcej miękkiej miazgi drzewnej przylega od zewnątrz łyko, które stanowi przejściową warstwę do kory. Kora bywa zależnie od rodzaju drzewa nietylko w stosunku do grubości, lecz także odnośnie do ukształtowania i rozwinięcia powierzchni bardzo różnorodną.

Na przekroju poprzecznym pnia drzewnego można zauważyć nadto szereg wychodzących z rdzenia wąskich wstążek czy pasków, które się ciągną aż do łyka. Te promienie rdzeniowe albo gładkie włókna różnią się od otaczających części drzewnych innym odcieniem barwy, a rozpoznać je można zwłaszcza na przekroju osiowym jako szerokie, o lśniącym połysku płytki. Przy przekroju skośnym równolegle do rdzenia zwróconym okazują się promienie rdzeniowe, jako małe soczewkowate płaszczyzny.

Cała drzewna treść tworzy się z włókien drzewnych, których ułożenie nieregularne odpowiada tworzeniu się pierścieni rocznych tak, że te włókna właściwie rzadko tylko biegną zupełnie równolegle do rdzenia. Przy nieregularnem rośnięciu wskutek przeszkód, powstałych z rozmaitych przyczyn pokazują się w ułożeniu włókien przerosle węzły, które po ich przekroju poprzecznym przedstawiają dowolne słoje lub zgrubienia. Jeżeli wreszcie włókna w wąskich śrubowych liniach wewnątrz pnia biegną w górę, wówczas drzewo takie zowią wichrowatem, a jako takie, może być jedynie zużyte jako drzewo opałowe.

(C. d. n.).

Bajcowanie w stolarstwie.

Bajcowanie jest to barwienie drzewa na różne kolory, najpiękniejsze jednak wyroby stolarskie są z drzew naturalnych niebajcowanych.

Bajcowanie jako takie nie nadaje drzewu wyglądu piękniejszego, przez bajcowanie pokrywa się

naturalny deseń drzewny. Dębina da się bajcować na palisander, a następnie po opoliturowaniu ma podobny wygląd; barwienie takie nie jest jednak trwałe, ulega bowiem po pewnym czasie zmianie, wskutek działania światła pełznieje, a dzieje się to i z innymi kolorami. Bajce które dłużej wytrzymują, są trwalszymi, są t. zw. bajce wodne, bądźto rozpuszczone w wodzie miękkiej lub gotowane.

Nieodporne na światło i nie trwałe są bajce smołowe czyli anilinowe, dające się łatwo rozpuszczać w wodzie lub spirytusie. Najtrwalsze barwienie drzewa następuje przez gotowanie drzewa na różne kolory w kotłach do tego sporządzonych, uskutecznia się zaś takowe we fabrykach fornir.

Bajc, który nie jest jeszcze u nas dobrze znany, jest t. zw. bajc trójroztworowy (Trilyse): składa się on z trzech barwników: czerwonego, niebieskiego i żółtego (niem. Trilyserot, Trilyseblau, Trilysegelb), można też otrzymać dowolny odcień każdej barwy i według systemu oznaczyć go cyfrą. System ten pozwala więc otrzymać każdego czasu barwę o tym samym tonie, jaki miała dawniej. Taki bajc nadaje się do drzew białych, a polega na tem, że te trzy kolory w odpowiedniej ilości z sobą mięszane dają odpowiedni barwnik,

n. p. 50 części czerwieni
i 50 „ błękitu
razem na 100 „ mięszaniny

otrzymamy kolor fioletowy i t. d.

Bajc ten demonstrowany na krajowych kursach majsterskich okazał się zupełnie trwałym na światło. Ten system trójroztworowy (Trilyse) wynalazł prof. Klaudy, a zgłoszony został do patentu przez firmę K. Barolin w Wiedniu.

Imitacya mahoniu.

Pośród stolarzy francuskich rozpowszechniony jest następujący sposób dobrego naśladowania mahoniu w wyrobach stolarskich. Gdy się powierzchnię wyrobu stolarskiego z innego drzewa n. p. olszyny, buczyny i t. p. należycie wygładzi, naciera się ją rozcieńczonym kwasem saletrowym, a po wsiąknięciu tegoż i obeschnięciu powierzchni pociąga się ją roztworem „krwi smoczej“ przy pomocy miękkiej szczotki czy pędzla. Roztwór ów sporządza się w ten sposób, że około 42 gr. żywicy, zwanej w handlu „krwią smoczą“ *(Drachenblut)*, rozpuszcza się w pół litrze spirytusu polriturowego, a po przefiltrowaniu go przez bibułę, żeby był zupełnie klarowny, dodaje doń jeszcze około 15 gr. żrącego węglanu sody. Jednorazowe przeciągnięcie drzewa tym roztworem jest niedostateczne, należy więc czynić to dwa, trzy i więcej razy, póki powierzchnia nie nabierze wyglądu drzewa mahoniowego i odpowiedniego połysku. Gdy z czasem połysk tej powłoki się przyćmi, można go przez natarcie olejem lnianym odświeżyć.

Środki zabezpieczające drzewo od gnicia.

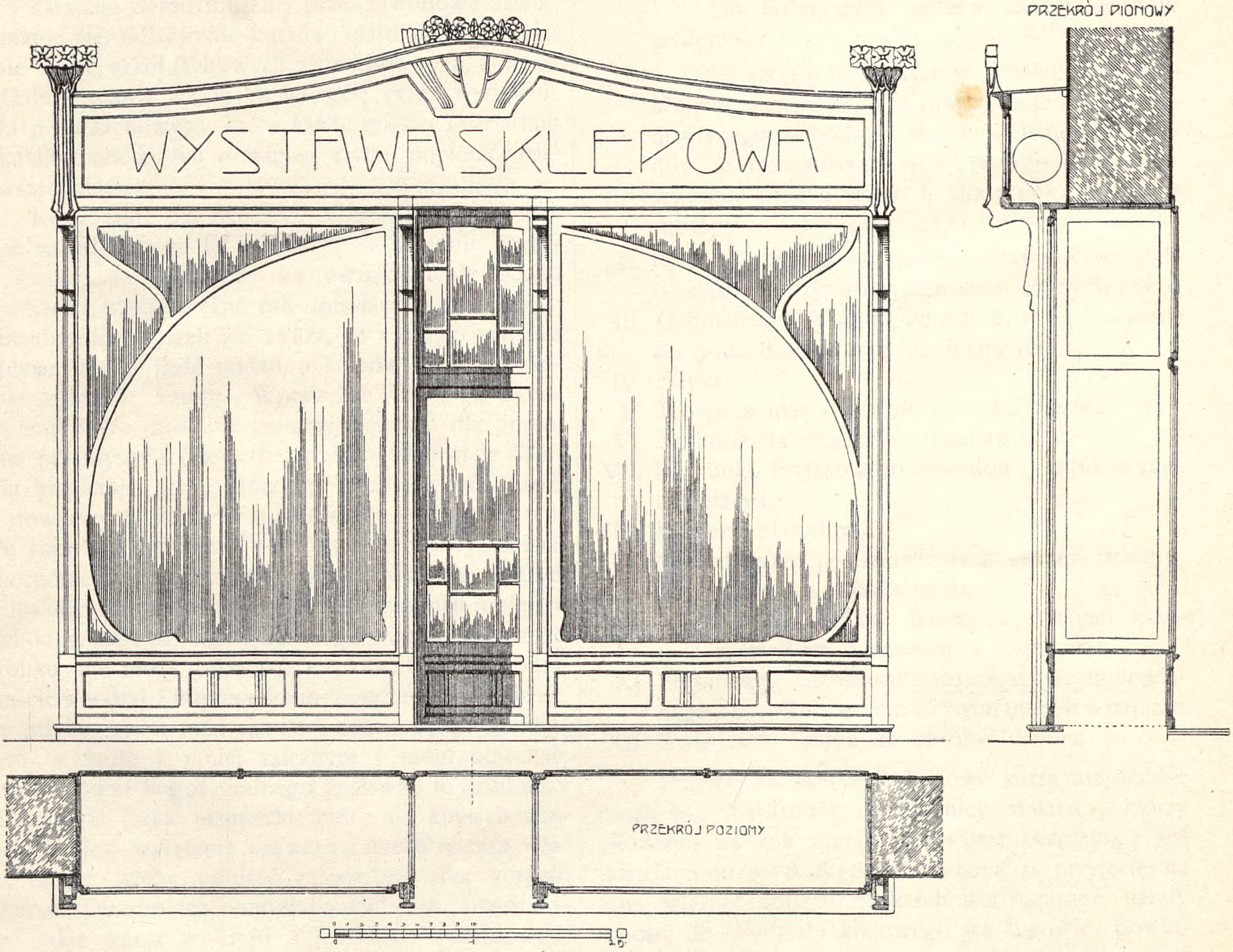
1) W 100 *l* wody rozpuszcza się 10 *kg* siarczanu miedzi; w roztwór taki zanurza się drzewo zupełnie i pozostawia tam 18 – 36 godzin, stosownie do grubości, przyczem roztworu rozwadniać nie należy. Siarczan miedzi jako silna trucizna wymaga ostrożności w użyciu. 2) Smoła gazowa otrzymana przy dystylacyi węgla w zakładach gazowych nadaje się jedynie do nasycania drzewa miękkiego, drzew bowiem twardych ona nie przenika. 3) Smoła drzewna (zwykła) może być użyta do wszystkich odmian drzewa niezależnie od ich twardości; jest ona wprawdzie droższa niż gazowa, lecz ma tę zaletę, że jednorazowe pociągnięcie drzewa smołą taką gorącą sprawia ten sam skutek co pięciokrotne posmarowanie smołą gazową. Że jednak drzewa niektóre w następstwie pękają, należy zachować ostrożności. 4) Dobrą powłokę stanowi mieszanina w równych częściach smoły gazowej z terpentyną lub gazoliną; powłoka ta ma barwę czarną i prędko twardnieje; do zabarwień zaś innych dodają ochry surowej lub palonej. Mieszaninę rozprowadza się pendzlem twardym i warstwą możliwie cienką, przenika zaś drzewo miękkie lub twarde, a przylega ściśle do żelaza, chroniąc je od rdzewienia. 5) Tissandier zaleca wytwór następujący; 1 – 16 *kg* wapna zwietrzałego rozprowadza się w 10 *l* smoły gazowej, dodaje następnie 0,4 *l* terpentyny i 0,04 *l* mocnego octu winnego, w którym gotowano 300 *g* siarczanu miedzi. 6) Dobry środek ochronny stanowi karbolineum, jeden z przetworów smoły gazowej; drzewo pokryte tym środkiem przeciwgnilnym zabarwia się na brunatno i nie pęka. 7) Mniej skutecznie zachowuje się smoła drzewna przepuszczona przez alembik i zmieszana z farbą dowolną w stosunku ciężarowym 1 cz. farby i 5 cz. smoły. 7) Farba żelazna do pokrywania drzewa, kamienia lub zelaza składa się z bardzo drobnych opiłek żelaznych rozprowadzonych lakierem z oleju lnianego.

Krajowe kursa majsterskie
dla stolarzy.

Krajowe kursa majsterskie dla stolarzy istnieją rok drugi, najwcześniejsze zaś są kursa dla szewców, a następnie inne. Pierwszy krajowy kurs dla stolarzy odbył się we Lwowie w czasie od 18. lutego do 4. maja 1907, drugi kurs odbył się w Krakowie, trzeci w Tarnowie, czwarty znowu we Lwowie, który rozpoczął się 16. marca, a ukończony został 16. maja br.

Że krajowe kursa są bardzo pożyteczne i potrzebne, świadczy o tem pocieszający fakt, że tak majstrowie jakoteż i czeladnicy stolarscy na kursa pilnie uczęszczają, narażając się na uszczerbek w zarobku podczas trwania kursu, żądni wiedzy i uzupełnienia swoich wiadomości fachowych celem wydoskonalenia się w swoim zawodzie.

Krajowe kursa zostały utworzone na wniosek krajowej Komisyi dla spraw przemysłu. Wydział krajowy ponosi znaczne koszta na urządzenie kursów, do których utrzymania przyczyniają się również Izby handlowe i przemysłowe we Lwowie i Krakowie subwencyami, a nadto Rady miejskie w tych miastach, gdzie ma być otwarty kurs, przeznaczają pewne kwoty oraz dają pomieszczenie na odbycie takiego kursu.


WYSTAWA SKLEPOWA
PRZEKRÓJ PIONOWY
PRZEKRÓJ POZIOMY

Zaznaczyć jednak wypada, że jakkolwiek kursa istnieją już rok drugi, a Wydział krajowy nie robi żadnych trudności w otwarciu i urządzeniu kursów w miastach całej Galicyi, mimo to mało wpływa podań do Wydziału krajowego o otwarcie takiego kursu. Czem to tłomaczyć?; chyba brakiem zrozumienia ważności sprawy i opieszałością, gdy chodzi o podniesienie przemysłu w kraju. Prasa również nie przypomina, nie zachęca, a narzekań mnóstwo, że niema przemysłu w kraju, a miliony wędrują zagranicę na lichą tandetę, którą otrzymujemy za nasze drogie pieniądze.

Zaradzić złemu możemy przez zawodowe uświadamianie się, odbywanie kursów majsterskich, zakładanie więcej szkół fachowych, przemysłowych, których w Galicyi mamy tak mało, wreszcie przez wydawnictwa pism fachowych, które każdy majster i czeladnik stolarski z obowiązku powinien czytać, popierać i rozpowszechniać.

Kursa takie dla majstrów i czeladników stolarskich są od szeregu lat urządzane w Wiedniu dla całej Austryi, to też nieraz na uwzględnienie podań o przyjęcie trzeba czekać całe miesiące, a nawet lata; i nic dziwnego, jeżeli się zważy, że z całego państwa napływa wielka ilość podań, a kursów tych jest rocznie zaledwie cztery. Wprawdzie Izby handlowe i przemysłowe jako filie państw. Instytutu dla popierania przemysłu*) (Gewerbeförderungsdienst) w Wiedniu popierają tych, którzyby chcieli wziąć udział w powyższych kursach majsterskich i nawet w tym celu rozsyłają cyrkularze po różnych stowarzyszeniach i korporacyach stolarskich, trzeba wszakże zważyć, że majster czy czeladnik, który w zimie miał mniejszy dochód, w lecie zaś, kiedy dla niego pora do większego zarobku, nie może odjechać na kilkanaście tygodni, opuścić warsztat i interesa z nim związane oraz rodzinę. Ale gdyby nawet miał zamiar i chęci, będąc wolniejszym, a może i mniej zależnym i mógł odjechać, a w pracowni kogoś godnego zostawić, to trudności mu sprawia język niemiecki, który na kursach wiedeńskich jest wyłącznie używany i trzebaby nim władać biegle, ażeby odnieść prawdziwą jaką korzyść z kursu. Dlatego też pomyślano nad tem, aby stworzyć takie kursa w kraju z językiem wykładowym polskim i w tym celu powołani zostali polscy instruktorzy stolarstwa, którzy kształcili się zagranicą i podobne kursa odbyli, a z którymi wzajemny stonek uczesustników kursu oparty jest na dokładnem wytłomaczeniu i objaśnianiu dotyczących przedmiotów i wykładów tak z teoryi jak i z robót praktycznych.

Pomiędzy majstrami i czeladnikami stolarskimi powinna być wzajemna i częsta wymiana zdań na punkcie wydoskonalenia się w swoim zawodzie, każdy majster lub czeladnik powinien odbyć krajowy kurs majsterski, na kursach uczy się bowiem rzeczy takich, które każdego postępowego stolarza powinny zainteresować, a korzyść odniesiona z takiego kursu sowicie mu w życiu wynagrodzi ewentualny uszczerbek w zarobku podczas trwania kursu.

W program krajowego kursu majsterskiego dla stolarzy wchodzą następujące przedmioty:

I. Rysunki zawodowe stolarskie z działu budowlanego:

a) szkice bram, drzwi wchodowych ozdobnych, okna, wystawy sklepowe i urządzenia wewnętrzne sklepów, boazerye, sufity i t. p., powiększane w dużej podziałce 1:5 u. w. z przekrojami poziomym i pionowym.

Do powyższych szkiców każdy uczestnik wykonywa:

b) szczegóły naturalnej wielkości z przekrojami, zastosowane w pracowni. Do działu budowlanego wchodzą także: c) konstrukcya schodów w rozwinięciu szarag (wang), d) odrysowywanie modeli stolar. tj. drzwi i okien różnego rodzaju.

II. Rysunki z działu meblowego, szkice i szczegóły do skromniejszych urządzeń wewnętrznych pokoi.

III. Geometrya i rysunki geometryczne, zastosowane do potrzeb w przemyśle stolarskim.

IV. Fizyka.

V. Teorya o maszynach do obróbki drzewa.

VI. Technologia drzewa w stolarstwie.

VII. Rachunki, książkowość zawodowa, kubikowanie, kalkulacya.

VIII. Hygiena zawodowa.

IX. Najważniejsze postanowienia z ustawy przemysłowej i ustaw robotniczych.

X. Nauka o bajcowaniu drzewa w różnych kolorach rozmaitymi sposobami i systemami.

XI. Ślusarstwo, zastosowane do stolarstwa budowlanego z przedstawieniem różnych modeli w naturze.

XII. Zwiedzanie fabryk do obróbki drzewa.

Przyjęci na powyższe krajowe kursa majsterskie mogą być majstrowie i czeladnicy stolarscy, którzy ukończyli 24 rok życia. Nauka jest bezpłatną i jest udzielana przez 8 tygodni. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydata napisane, należy wnosić do Wydziału krajowego we Lwowie; powinny one jednak być zalecone przez Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysł. i zaopatrzone w: a) świadectwa szkolne, b) świadectwo wyzwolin, c) kartę przemysłową (u majstra), książkę (u czeladnika). Podania takie należy adresować do kuratora krajowych kursów majsterskich W. Pana A. Nawratila c. k. Radcy Rządu we Lwowie, ul. Kopernika 42a.

Niżej zamieszczamy wzór takiego podania.

Kandydaci niezamożni mogą otrzymać podczas trwania nauki na kursie zasiłek po 2 kor. dziennie, a nadto zamiejscowi zwrot kosztów podróży tam i z powrotem. Podania o udzielenie takiego zasiłku zaopatrzone świadectwem ubóstwa, należy wnieść również do Wydziału krajowego pod powyższym adresem. Nauka na kursie trwa od godz. 8—12 przedpołudniem i od 2—6 popołudniu.

---

*) Obecnie przy Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie powstał Instytut dla popierania drobnego przemysłu.

Na tem miejscu należy podnieść zasługi członka krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych p. A. Nawratila, starszego inspektora przemysł., który bezinteresownie dla dobra społecznego poświęca wiele czasu i trudów, ażeby w kraju naszym podnieść przemysł przez tworzenie i urządzanie nowych kursów, a kursa już istniejące otacza swoją opieką — jak niemniej niestrudzonego krajowego instruktora stolarstwa p. Stanisława Jamroża.

Takich ludzi nam potrzeba!

Wzór podania.

Wysoki Wydziale krajowy!

Niżej podpisany uprasza Wysoki Wydział krajowy o łaskawe przyjęcie go na kurs majsterski dla stolarzy, rozpoczynający się dnia ....

Ponieważ petent nie posiada odpowiednich funduszów, uprasza przeto o łaskawe udzielenie mu zasiłku przez czas trwania kursu.

.... dnia ....

Podpis:

....

Rubrum.

Do
Wysokiego Wydziału
krajowego
we Lwowie.

.... (charakter)
zamieszkały w ....
przy ulicy ....
L. ...... uprasza o łaskawe przyjęcie go na kurs majsterski dla stolarzy w ...., rozpoczynający się dnia ....

Załączniki:

1) ....
2) ....
3) ....
4) ....

Krajowy kurs dla stolarzy w Krakowie odbył się w czasie od 14. października do 14. grudnia 1907.

Kurs ten ukończyli następujący uczestnicy:

1). Michał Marchewczyk, majster stolarski z Krakowa.
2). Jan Tabor „ „ z Bochni.
3). Andrzej Adamski czeladnik stolarski z Krakowa.
4). Jan Siwek „ „ „
5). Józef Smalec „ „ „
6). Stanisław Galas „ „ „
7). Andrzej Szyba „ „ „
8). Michał Kościelny „ „ „
9). Jan Klopath „ „ „
10). Andrzej Chrobak „ „ „
11). Kazimierz Woraniecki „ „ „
12). Michał Krzyszkowski „ „ „
13). Feliks Budziaszek „ „ „

Krajowy kurs majsterski dla stolarzy w Tarnowie, odbył się w czasie od 13. stycznia do 7. marca 1908.

Kurs ten ukończyli następujący uczestnicy:

1). Grzegorz Myszka, przełoż. cechu stol. w Tarnowie.
2). Józef Trzeciak majster stolarski „
3). Adam Kos „ „ „
4). Wojciech Borkowski „ „ „
5). Alojzy Fuchs „ „ „
6). Wojciech Jarmuła „ „ „
7). Józef Kiełbasa „ „ „
8). Jan Humecki czeladnik „ „
9). Józef Pieńkowski „ „ „
10). Władysław Wojtanowski czel. stol. „
11). Józef Makowski „ „ z Gorlic
12). Aleksander Zięba „ „ „

Krajowy kurs majsterski dla stolarzy we Lwowie, odbył się w czasie od 16. marca do 16. maja 1908.

Kurs ten ukończyli następujący uczestnicy:

1). P. Altschüler czeladnik stolarski ze Lwowa.
2). Adam Cholewa „ „ „
3). Ch. Fuhrman „ „ „
4). Józef Gąglewicz „ „ „
5). J. Goldring „ „ „
6). Fran. Harasymowicz „ „ „
7). Józef Janowski „ „ „
8). Wiktor Janczy „ „ „
9). Jan Kudłaty „ „ „
10). Józef Kubiszyn „ „ „
11). Stanisław Winiarski „ „ „
12). M. Scheer majster „ „
13). Franciszek Furmański „ „ zamiejscowy
14). Mikołaj Pełech „ „ „

Grupę uczestników krakowskiego i lwowskiego kursu przedstawiają nasze ilustracye.

ZE STOWARZYSZEŃ STOLARSKICH W KRAJU.

Lwow, w lipcu 1908.

Krajowe stowarzyszenie stolarzy i pokrewnych zawodów »Łączność i Zgoda« odbyło

Grupa uczestników kursu krakowskiego.



Grupa uczestników kursu lwowskiego.



dnia 23. czerwca b. r. walne zgromadzenie. Prezesem wybrano p. Teodora Eisenbarta w miejsce p. Józefa Wczelaka, który wniósł rezygnacyę z powodu braku czasu, uzupełniono wydział, w skład którego weszli świeżo: pp. S. Kwieciński, J. Miklaszewski, R. Doyszko i P. Stecyk. Sprawozdanie rachunkowe tego młodego stowarzyszenia, wykazujące około 2000 kor. majątku, przyjęto do wiadomości, wyrażając uznanie dla pracy sekretarza p. Kollmana. Na wniosek p. Kwiecińskiego uchwalono poprzeć zbiorową petycyę, wniesioną przez redakcyę „Dźwigni“ do Wydziału krajowego o powołanie do życia „Krajowej rady przemysłowo-rękodzielniczej“. Stowarzyszenie, które tak pięknie się rozwija i ma humanitarne cele, zostało założone w r. 1906 pod nazwą „Łączność i Zgoda“ dla samoistnych stolarzy majstrów i fabrykantów, oraz rzeźbiarzy, organistów i t. p. zawodów w Galicyi. Ma siedzibę we Lwowie, a działalność swoją rozciąga na całą Galicyę, stąd też nazwa: „Krajowe Stowarzyszenie stolarzy“.

Ażeby zapoznać czytelników z działalnością tego stowarzyszenia, wypada przytoczyć kilka ustępów ze statutu.

Cele i zadania Stowarzyszenia:

1) Przestrzeganie i obrona moralnych i materyalnych praw oraz interesów swych członków. 2) Rozbudzanie i utrwalanie poczucia solidarności między członkami zawodowymi. 3) Wzajemna pomoc materyalna i moralna.

Środki do osiągnięcia powyższych celów:

1. Udzielenie bezpłatnej pomocy prawnej, a ewentualnie dostarczenie obrońcy prawnego. 2. Wspieranie stowarzyszonych w nadzwyczajnych wypadkach, np. w razie chwilowego zastoju w interesie, w razie jakiego wypadku, w czasie wojny, drożyzny, pożaru, w razie choroby którego z członków lub kogo z ich rodzin i t. p. 3. Wzajemne pouczanie się, urządzanie wykładów i odczytów w zakresie tematów zawodowych i ogólnie kształcących, zwoływanie zgromadzeń i urządzenie zebrań towarzyskich. 4. Zakładanie bibliotek, połączonych ze zbiorami rysunków i wzorów zawodowych. 5. Utrzymywanie czasopism zawodowych i peryodycznych. 6. Badanie warunków pracy i płacy pracowników i robotników, odpowiednie regulowanie i zwalczanie nieuczciwej konkurencyi, wyszukiwanie rynku zbytu i t. p. 7. Stawianie i popieranie kandydatów do sądów przemysłowych, Izb handlowych i przemysłowych i t. p. instytucyi niepolitycznych. 8. Utrzymywanie łączności z innemi stowarzyszeniami zawodowemi. 9. Urządzanie wieców zawodowych, tworzenie kół miejscowych, oraz komisyi dla poszczególnych bieżących spraw zawodowych.

Jak z powyższych postanowień widać, zadania i zakres działania Stowarzyszenia dają rękojmię prawdziwej i rzetelnej korzyści dla stowarzyszonych, to też byłoby bardzo pożądanem, ażeby majstrowie i przemysłowcy wszystkich pokrewnych zawodów jak najliczniej przystępywali do tego Stowarzyszenia, które ma tak wzniosłe cele: „w jedności siła“.

S. J.

Redakcya uprasza uprzejmie P. T. Czytelników o rozpowszechnianie czasopisma, a prenumeratorów z prowincyi o nadsyłanie sprawozdań, wiadomości i ewentualnie zdjęć fotograficznych.

KRONIKA.

Spekulacya drzewem w Austryi. Łączny obszar lasów w Austryi wynosi 9·8 milionów hektarów, czyli 32·6 % całej powierzchni Austryi. Z tego w prywatnem posiadaniu jest 5,720.000 hektarów. 42 % obszaru lasów stanowią sosny. Austrya jest wogóle krajem z największą produkcyą drzew sosnowych na kontynencie. Przyrost drzewa wynosi 29 milionów stałych metrów, zbyt zaś tylko 26 milionów rocznie. Niestety wiele drzewa eksportuje się do Niemiec, a sama Galicya dostarcza do Niemiec rocznie około 70.000 wagonów drzewa sosnowego. W r. 1900 kosztowało drzewo sosnowe pierwszej jakości (Prima) w Wiedniu 36 K – 42 K, dzisiaj 48 K — 58 K. Jaką jednak rolę odgrywa tu spekulacya, można poznać z tego, że w Galicyi 1 metr drzewa rżniętego loco tartak kosztuje 2 K lub coś wyżej. Jedynym sposobem dla usunięcia tych niezdrowych stosunków, t. j. ograniczenia spekulacyi i „rabunkowego“ wprost eksportu do Niemiec byłoby nałożenie cła na drzewo.

Wycieczka rękodzielnicza do Pragi na wystawę ma się odbyć w połowie sierpnia b. r. staraniem komitetu, utworzonego przez Związek rękodzielników, kupców i przemysłowców we Lwowie. Onegdaj na posiedzeniu komitetu odczytano pismo krajowego Związku stowarzyszeń przemysłowych czeskich, który przyrzeka zająć się wycieczką. Zgłoszenia do udziału w wycieczce przyjmuje Związek rękodzielników, Lwów, ul. Lindego 7.

Stosowanie godzin do pory roku. Parlament angielski zająć się ma wkrótce oryginalnym projektem ustawy, którego autorem jest członek Izby gmin, Willet. Projekt ten popiera około 200 posłów a ma on na celu stosowanie godzin do pory roku. Zwolennicy projektu wychodzą z założenia, że nonsensem jest, by godziny biurowe były przez cały rok n. p. od godziny 8 rano do 4 po południu naznaczone, z chwilą kiedy w zimie o godzinie 8 rano jest jeszcze ciemno, a w lecie o tej porze słońce w całej pełni świeci. Należy tedy posunąć lub cofnąć czas na zegarze, przez co zyska się na świetle dziennem, a oszczędzi na sztucznem oświetleniu. Otóż projekt nowej ustawy postanawia, iż: 1) o godzinie 2 po północy w trzecią niedzielę miesiąca kwietnia, godzina urzędowa przesuniętą zostanie na godzinę 3 rano. 2) O godzinie 3 rano w trzecią niedzielę miesiąca września, zegary urzędowe zostaną cofnięte o całą godzinę.

Zmiany praktyczne w niższych szkołach przemysłowych. Jak wiadomo, w r. b. Ministerstwo Oświaty wprowadziło w szkołach średnich niektóre zmiany tak co do przedmiotów szkolnych i sposobu ich wykładania, jak i samych godzin nauki. Zmiany podobne mają nastąpić i w szkołach przemysłowych dziennych — a o ile słychać – w korzystniejszym kierunku. I tak np. dział stolarstwa ma uledz takiej zmianie, że pierwszy rok będzie rokiem przygotowawczym, a następne dwa lata będą poświęcane przeważnie na roboty praktyczne i rysunki zawodowe, z teoryi zaś będą wykładane tylko te przedmioty, które są najpotrzebniejsze, najwięcej atoli godzin przeznaczonych będzie na roboty praktyczne. Po ukończeniu trzech lat w szkole uczeń występujący otrzyma świadectwo na pomocnika, idzie następnie do majstra na jeden rok, w którym to czasie ćwiczy się zawodowo, poznaje praktyczny sposób wykonywania różnych robót, a po roku u majstra wraca napowrót do szkoły na kurs t. zw. majsterski, który trwać ma jeden rok. Na kursie majsterskim pomocnik ten dopełnia swoich wiadomości teoretycznych, między innemi uczy się buchalteryi, kalkulacyi, sporządzania kosztorysów i t. p. rzeczy, jakie będą dla niego w przyszłości do samoistnego prowadzenia potrzebne.

Ta zamierzona reforma w szkołach przemysłowych stoi w związku z egzaminami na majstrów i czeladników, które w myśl przepisów nowej ustawy przemysłowej w niedalekiej przyszłości będą w życie wprowadzone.

Rada dla popierania rękodzieła. „Wiener Ztg" ogłasza: Rada przyboczna w sprawach poparcia rękodzieła przeszła do ministerstwa dla robót publicznych. Rada ta składa się z zastępców instytucyi dla poparcia rękodzieła i z członków zamianowanych przez ministra. W pierwszej kategoryi między innymi będą funkcyonowali: introligator Aleksander Getritz ze Lwowa i prezydent miasta Krakowa dr. Juliusz Leo, w drugiej kategoryi pos. bar. Battaglia, prezydent miasta Lwowa Ciuchciński, członek Wydziału kraj. dr. Wład. Jahl, pos. Pastor, pos. Staniszewski z Krakowa, pos. Stwiertnia i dyrektor Związku krajowego przemysłowego we Lwowie Szydłowski.

Towarzystwo stolarskie w Tarnopolu za staraniem posła Galla i Rady miejskiej ma otrzymać od c. k. Urzędu dla popierania przemysłu, podzielonego obecnie do c. k. Ministerstwa robót publicznych, całe urządzenie maszynowe warstatu, zaś gmina miasta odstąpiła Towarzystwu lokal w opróżnionych barakach Bilińskiego za rocznym czynszem 100 Koron.

Dyrekcya szkoły zawodowej w Zakopanem chciałaby umieścić na praktyce przez miesiące wakacyjne, lipiec i sierpień, uczniów tamtejszego zakładu z oddziałów rzeźby figuralnej, ornamentalnej, ciesielstwa i stolarstwa meblowego i budowlanego za wynagrodzeniem odpowiednim od uzdolnienia ucznia i uprasza pp. przełożonych zakładów przemysłowych i pp. majstrów, aby uczniów zatrudnić zechcieli i aby zgłoszenia już teraz wnosili na ręce dyrekcyi szkoły zawodowej w Zakopanem.

Lokaut a zarazem strejk stolarski trwa w Krakowie od 3 tygodni. Wprawdzie pertraktacye trwają ciągle, jednakże z powodu znacznych jeszcze różnic do ugody nie przyszło. Ze względu na obustronne straty materyalne życzyćby należało, aby istniejące przeciwieństwa przy dobrej woli obu stron zostały złagodzone, by w ten sposób osiągnięto jak najrychlej obopólną zgodę – bo z takiego stanu rzeczy korzysta tylko wyrób obcy.

Z ruchu, dostaw i konkursów budowlanych.

I. Przy c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy ma być wzniesiony budynek dla fabrykacyi kosztem około 159.854 K. 99 h.; między innemi preliminowane poszczególne sumy wynoszą:

na roboty ciesielskie	15.383 K.	50	h.
„ „ **stolarskie**	10.808 „	84	„
„ „ ślusarskie (okucia okien etc.)	3.504 „	80	„

Celem zabezpieczenia tych robót rozpisuje c. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego w Wiedniu licytacyę i zaprasza P. T. przedsiębiorców do wniesienia swych ofert do 17. sierpnia 1908, (12 godz. w południ).

Oferty mają być ostemplowane na 1 K. od arkusza i wniesione w przepisany sposób wraz z kwitem kasowym na złożone wadyum w wysokości 5% sumy oferowanej.

Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy oraz w biurze techn. przy c. k. Generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego w Wiedniu IX, Porcellangasse 51.

II. Przy c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach (Galicya) ma być wybudowany magazyn na przechowywanie liści tytoniowych kosztem około 336.937 K. 03 h.; między innemi preliminowane poszczególne sumy wynoszą:

na roboty ciesielskie	51.734 K.	42	h
„ „ **stolarskie**	32.214 „	15	„
„ „ ślusarskie (okucia okien etc.)	5.768 „	–	„

Termin i warunki do wnoszenia ofert jak powyżej ad I.

Bliższych wyjaśnień udzieli również c. k. fabryka tytoniu w Monasterzyskach.

Do naszych rycin.

Tablica I. Wystawa sklepowa w stylu modnym (secesya) z przekrojami: pionowym i poziomym. Po obu stronach na szybach wystawowych są „szprosy“, które nadają jej właściwy wygląd wspomnianego stylu, które jednak ze względu na czyszczenie szyb nie są praktyczne. „Szprosy“ te wszakże mogą być opuszczone w wykonaniu, a wystawa na tem nie straci. Wystawa ta może być wykonaną w drzewie miękkiem do malowania lub w drzewie dębowem, napuszczanem na kolor naturalny.

DLA PRENUMERATORÓW.

Administracya „Przeglądu stolarskiego“ przyjmuje do wykonania różne tablice, rysunki i projekty z zakresu stolarstwa meblowego i budowlanego po cenach przystępnych.

Za dział inseratowy Redakcya nie odpowiada.

Drobne ogłoszenia.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Inż. Wacław Krzepowski

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.